

11. OFIARA „DLA KSIĘDZA”

Do odczytania w niedzielę 4 grudnia 2022 r.

W ostatniej katechezie dowiedzieliśmy się, że ofiary materialne, które podczas Mszy świętej składamy na tacę lub do pudełka są przeznaczone na utrzymanie i działalność parafii, bądź na inne cele dobroczynne i ewangelizacyjne. Dziś chcemy przyjrzeć się ofiarom, które składamy dla księdza jako podziękowanie za sprawowaną Mszę świętą lub udzielenie sakramentów. Jest to temat delikatny i nierzadko pełen emocji, dlatego chcemy na spokojnie, w świetle Słowa Bożego i aktualnych kościelnych wytycznych przyjrzeć się temu zagadnieniu.

Warto zacząć od tego, że Biblia poświęca pieniądзом i posiadaniu rzeczy materialnych zadziwiająco dużo uwagi. Na ten temat znajdziemy tam 2300 wersetów, podczas gdy o wierze czy modlitwie, zaledwie 1000 wzmianek. Ta dysproporcja pokazuje, że finanse to jak najbardziej głęboko biblijny i teologiczny temat, a więc istnieje ścisła zależność między naszym życiem religijnym, a finansami. To z kolei prowadzi do bardzo ciekawych wniosków, a mianowicie, że dobrze przeżywana wiara pomaga nam w uporządkowaniu i rozwoju naszych finansów, a z drugiej strony finanse mogą pomóc pogłębić naszą relację z Bogiem, o czym zaświadcza wiele osób, które wcieliły w życie Boże zasady finansowe, zawarte w Biblii.

Tak duża ilość wersetów o finansach w Biblii może również świadczyć o tym, że po grzechu pierworodnym wszyscy mamy problemy z wyrobieniem sobie właściwej relacji do rzeczy materialnych. Wprawdzie pieniądze same w sobie są czymś moralnie obojętnym, lecz mają jakąś przedziwną zdolność wyłączenia naszej czujności na sprawy Boże oraz na wrażliwość wobec drugiego człowieka. Spójrzmy na kilka przykładów z Ewangelii. Pierwszym z nich jest bogacz, któremu obrodziło pole. Powiedział sobie wtedy: „Jedz, pij i używaj”, przez co zapomniał o życiu wiecznym. Drugim przykładem jest bogacz, któremu bogactwo utrudniło zauważenie Łazarza, próbującego nasycić się resztkami z Jego stołu, przez co trafił do otchłani. Trzecim przykładem są ludzie z miejscowości, w której Jezus wyrzucił z opętanego cały legion, czyli kilka tysięcy demonów, a te demony weszły w świnie i spadły do jeziora. Pamiętamy z Ewangelii, że ludzie wyprosilili wtedy Jezusa ze swoich stron, ponieważ wyżej cenili swoje świnie, niż uwolnienie opętanego człowieka. Nadmierna troska o pieniądze przeszkodziła wtedy działalności ewangelizacyjnej Jezusa.

Ofiarność jest zatem bardzo dobrym ćwiczeniem ascetycznym, pomagającym nauczyć się właściwej relacji do pieniędzy. Pan Bóg nie potrzebuje naszych pieniędzy. To my potrzebujemy umieć dzielić się nimi, aby nauczyć się właściwej hierarchii wartości i zaufania do Boga, przez które możemy doświadczyć Jego troski o nasze sprawy finansowe. Taki jest pierwszy cel ofiar, które składamy przy różnych okazjach dla księży pracujących w naszych parafiach.

Drugim celem jest utrzymanie księdza jako szafarza sakramentów świętych. Już w czasach Starego Testamentu Pan Bóg zobowiązał Lud Boży, aby część swoich dochodów przeznaczali na utrzymanie kapłanów i lewitów. Podczas gdy wszystkie pokolenia Izraela otrzymały na własność swoją część Ziemi Obiecanej, kapłani i lewici posługujący w świątyni, nie otrzymali ziemi na własność, lecz żyli z ofiar przynoszonych przy różnych okazjach do świątyni. W ten sposób, utrzymując się z darowizn i ofiar, swoją wędrowną działalność ewangelizacyjną prowadził także Jezus. Podobnie również ewangelizował święty Paweł, który w wielu pierwotnych wspólnotach chrześcijańskich, opierając się na Słowie Bożym objaśniał, że ci, którzy oddali się na wyłączną służbę Kościołowi, aby głosić Ewangelię i sprawować sakramenty, mają prawo do utrzymania przez Kościół i do korzystania z owoców swojej pracy. Podstawą biblijną do tego są słowa z Księgi Powtórzonego Prawa „*Nie zawiążesz pyska wołu młóćcemu*” co oznacza, że gdy wół

pracował młóćąc zboże, mógł korzystać z tego co upadnie na ziemię podczas jego pracy. Na tej podstawie Kościół rzymskokatolicki rozeznał, że aby najskuteczniej i najefektywniej głosić Słowo Boże, księża nie będą podejmowali dodatkowej działalności gospodarczej, tylko cały swój czas i całe swoje serce mają przeznaczyć dla wspólnoty, dla której posługują.

Wskutek tego przyjął się zwyczaj przynoszenia przez wiernych drobnych podarków i ofiar materialnych za sprawowanie sakramentów i odprawianie Mszy świętej. Ofiary mają zawsze charakter dobrowolny, a ksiądz ma obowiązek odprawienia Mszy świętej czy udzielenia sakramentów nawet bez odpowiedniego stypendium. Dlatego w naszej diecezji nie ma żadnych cenników czy taryfikatorów za sprawowane posługi. Wszyscy chcemy natomiast uszanować swoją wzajemną pracę – wierni księdza, a ksiądz wiernych. Liczymy więc na wzajemną odpowiedzialność, życzliwość, dobroduszość oraz na zrozumienie, a przede wszystkim na bycie dla siebie nawzajem człowiekiem i bratem w wierze.

Gdy chodzi natomiast o rozliczanie się ze stypendiów przekazanych za Msze święte i sakramenty, odpowiednie przepisy kościelne regulują, jaka część ofiary przekazanej np. za ślub czy pogrzeb przeznaczana jest dla księdza proboszcza, jaka dla wikariuszy, jaka na utrzymanie parafii, a jaka na kurię diecezjalną. Nie cała więc ofiara zostaje dla księdza, tylko pewna część, ustalona w prawie kościelnym.

Już za chwilę rozpocznie się Msza święta, w której będziesz mógł okazać swoją hojność, ćwiczyć się w wolności do rzeczy materialnych i wspomóc materialnie swoją wspólnotę parafialną. Pomyśl, co blokuje twoją hojność lub blokuje cię na ofiarność wobec konkretnych osób i podejmij odpowiednie decyzje wiary. Prawdziwa ofiara jest wtedy, gdy „boli kieszeń lub serce”. Ten ból złóż jako swój dar ofiarny i oczekuj pięknych owoców tego, jak Bóg nie da się prześcignąć w hojności.